

CZESŁAW LINKOWSKI

ur. 1923; Janów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Pawlin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Pawlin, II wojna światowa, akcje zbrojne oddziałów partyzanckich, partyzantka, oddziały partyzanckie, oddziały Leśne, oddziały Lotne, oddział partyzancki Nerwy, oddział partyzancki Spartanina, bitwa pod Pawlinem, Służba Okręgu, Akcja „Most”, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Lotny Oddział Nerwy w bitwie pod Pawlinem

W ogóle jeśli chodzi o Oddziały Partyzanckie, to one się mniej więcej dzieliły na Oddziały Leśne i Oddziały Lotne. Oddziały Leśne operowały tam, gdzie były duże kompleksy lasów i siedzieli oni tam mniej więcej w jednym miejscu. Mieli ziemianki, mieli jakieś tam swoje ukrycia. A Oddziały Lotne to były oddziały, które operowały w terenach, gdzie nie było dużo lasów. Taką zasadą najważniejszą było, że Oddział Lotny nie może dłużej być w jednym miejscu, jak jeden dzień, dlatego że jak będzie dłużej, to zawsze jakiś konfident się znajdzie i gdzieś tam doniesie do Niemców, i nie wiadomo kiedy będzie paskudna sprawa. No i Oddział Nerwy był takim Oddziałem Lotnym. Oddział Spartanina też był takim Oddziałem Lotnym. Także żeśmy tak skakali z miejsca na miejsce. I w kwietniu chyba, w kwietniu w [19]44 roku miał być zrzut ważny tu pod Lublinem; to był koło Babina. To nie miał być zrzut właściwie, a lądowanie samolotów, bo mieli jakiegoś cichociemnego przywieźć czy coś. W każdym razie, żeby tamten teren jakoś zabezpieczyć, to Oddziały Lotne dostały rozkaz, że mają w okolicy kwaterować. To już jest mój domysł, że to musiał być taki rozkaz, bo przecież Nerwa nigdy nie był dłużej jak jeden raz w jednym miejscu. Jedna noc i dalej jechał. A tym razem musiał koło Babina, konkretnie w Pawlinie, musiał siedzieć parę dni, bo ciągle - a to jeszcze pogoda nie taka, a to jeszcze odwołali, i musiał z tymi swoimi ludźmi tam być. I to już są moje w tej chwili takie domysły, i to prawdopodobnie było przyczyną, dla której Niemcy zrobili tam obławę. Cały batalion wojska tam wtedy był, a Nerwa miał wtedy sześćdziesięciu czy siedemdziesięciu ludzi. I bitwa trwała chyba prawie cały dzień. Zginęło wtedy trzydziestu czterech żołnierzy Nerwy. Także bardzo paskudnie to wszystko wyszło. I nawet do tego stopnia, że wytoczyli Nerwie dochodzenie służbowe w Służbie Okręgu, że nie dopełnił obowiązku pilnowania. Ale jak się później okazało, on dostał rozkaz tam stać,

ponieważ tam była akcja "Most", ta akcja się nazywała "Most 1". To już wtedy nic mu nie zrobili, no bo zanosilo się na to, że go zdegradują albo co, bo trzydziestu paru ludzi stracić przecież.... To tylko dali mu ostrzeżenie i powiedzieli, że nie dość wystarczająco zabezpieczył się przed Niemcami, ale to jest również wina przede wszystkim samej organizacji tego zrzutu. A zrzut rzeczywiście był, ale dopiero... tak jak ta bitwa była chyba siódmego kwietnia, w Wielki Piątek, to lądowanie było czternastego albo piętnastego - tydzień po tym. No, ale udało się to lądowanie i wszystko było dobrze, ale trzydziestu paru ludzi zginęło.

Data i miejsce nagrania	2013-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska, Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"